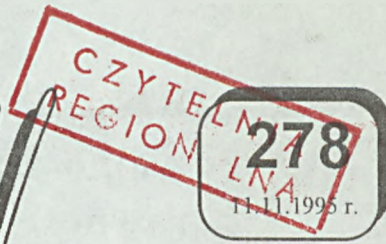




BULLETYN



Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

19 LISTOPADA WYBIERZMY RZECZPOSPOLITĄ nie PRL

Wybór LECHA WAŁĘSY szansą na pokonanie trudności regionu

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska wyraża uznanie i serdecznie dziękuje za obywatelską i patriotyczną postawę znacznej części społeczeństwa regionu radomskiego w I turze wyborów prezydenckich. Dzięki temu Lech Wałęsa znalazł się w drugiej turze wyborów i ma duże szanse zostać prezydentem na II kadencję.

Jego wizyta w Radomiu i bezpośrednie spotkania ze społeczeństwem oraz sukces w pierwszej turze wyborów podniosły na duchu i wlały otuchę w serca nas wszystkich, mobilizując do większej aktywności przed II turą wyborów prezydenckich.

Lech Wałęsa powinien zostać prezydentem Rzeczypospolitej na II kadencję! - Mamy bowiem zbyt wiele do stracenia. Oddanie prezydentury w ręce postkomunistycznego rywala oznacza pełną władzę postkomunistów i przekreślenie ofiar, jakie złożyły na ołtarzu wolności, niepodległości i demokracji tysiące Polaków.

APELUJEMY! Polacy! Mieszkańcy Ziemi Radomskiej!

weźmy wszyscy udział w II turze wyborów i oddajmy swoje głosy na Lecha Wałęsę. Dla ziemi radomskiej to szansa na pokonanie trudności regionu - wszak mamy zobowiązania Lecha Wałęsy do wspierania nas w rozwiązywaniu problemów naszego województwa. Aby mogły zostać zrealizowane, potrzebny jest wybór Lecha Wałęsy na Prezydenta. Mamy tą możliwość, nie zmnarnujmy jej. Wybierzmy Lecha Wałęsę na Prezydenta Rzeczypospolitej.

/Stanowisko zarządu Regionu NSZZ „S” z 9 listopada '95/

Wybór LECHA WAŁĘSY - wyborem DOBRA OJCZYZNY

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dziękuje wszystkim, którzy odpowiedzieli na apel KK i w pierwszej turze wyborów prezydenckich poparli Lecha Wałęsę.

Poparcie jego kandydatury w drugiej turze i jego wygrana zablokuje drogę postkomunistom do przejęcia wszystkich najważniejszych urzędów państwowych, bo już kontrolują gospodarkę, władzę ustawodawczą i wykonawczą.

Dlatego Komisja Krajowa zwraca się do wszystkich obywateli, którym droga jest przyszłość Ojczyzny, a w szczególności do członków związku, o udział w drugiej turze wyborów i poparcie Lecha Wałęsy.

Komisja Krajowa zobowiązuje wszystkie swoje struktury do aktywnego włączenia się w kampanię na rzecz wyboru Lecha Wałęsy.

/Uchwała Komisji Krajowej z 8 listopada 1995r./

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA RP LECHA WAŁĘSY

*po ogłoszeniu wstępnych wyników
I tury wyborów
Warszawa, 5 listopada 1995r.*

W drugiej turze elekcji naród będzie mógł wybrać pomiędzy dwoma kandydatami i zarazem pomiędzy dwiema wizjami państwa. Musimy mieć świadomość, że przed Polską są trudne lata, wiele wysiłku i niebezpieczeństw. Prezydent Rzeczypospolitej może i musi zobowiązać się, że zapewni Polsce stabilność, ale nie może obiecywać Polakom łatwego spokoju. Bez pracy, zaangażowania i odwagi nic trwałego jeszcze w świecie nie zbudowano. Nie wystarczy „wybrać przyszłość” - trzeba jeszcze wiedzieć, jakiej się chce przyszłości i twardo pokonywać przeszkody na drodze do lepszego jutra.

Trzeba też pamiętać: nie ma przyszłości bez wiedzy o przeszłości. Trudno sobie wyobrazić pomyślność bez sprawiedliwości - także tej, która sięga w czasy minione. Nie ma dobra tamn, gdzie nie ma sumienia.

W wolnych i demokratycznych wyborach władzą i sędzią jest Naród. Decyzja Narodu będzie niepodważalna i każdy z nas, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, będzie musiał ją uszanować. Ufam w mądrość narodu. Wierzę w Opatrzność, która prowadzi Polskę po krętych ścieżkach historii. Mam więc głęboką nadzieję, że rezultat wyborów prezydenckich nie zwróci naszej Ojczyzny z drogi niepodległości, wolności oraz reform budujących silne państwo i samorządne, zasobne społeczeństwo. Mam nadzieję, że nie zaprzeczmy wartościom Sierpnia 1980, że umacniać będziemy III Rzeczypospolitą, a nie sklejając rozbity kształt przeszłości.

Ta nadzieja i wiara każe mi służyć Ojczyźnie i pozwala ze spokojem oczekiwać wyników wyborów, które przyniesie dzień 19 listopada.



➤ Nie wolno stawiać znaku równości między Lechem Wałęsą a Aleksandrem Kwaśniewskim

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dziękuje wszystkim obywatelom, którzy oddali głos na Lecha Wałęsę. Z zadowoleniem przyjęła wiadomość o jego przejściu do drugiej tury wyborów prezydenckich.

Przeciw Lechowi Wałęsie występuje kandydat, który obiecuje wszystkim wyborcom to, co chcieliby mieć. Obiecuje młodym wyborcom mieszkania - choć kryzys mieszkaniowy pod rządami jego partii jest dziś najgłębszy, obiecuje poprawę opieki zdrowotnej - choć nakłady budżetowe na ochronę zdrowia maleją, zadłużenie rośnie, a podwyżki pensji wymusiła „Solidarność” strajkiem głodowym. Obiecuje ukrócenie afer a głosuje przeciw uchynieniu immunitetu poselskiego Ireneuszowi Sekule. Mości, że nic go nie łączy ze zbrodniarzami z PRL, ale głosuje przeciw ich ściganiu.

Zapleczem Kwaśniewskiego jest nomenklatura PZPR i w jej interesie prowadzona jest jego kampania. Przez ostatnie dwa lata kierowany przez niego SLD złamał przedwyborcze obietnice - przegłosował zmniejszenie zasiłków chorobowych, zwiększył podatki i wprowadził sześciostopniową skalę podatkową, zmniejszył świadczenia emerytalne i rentowe.

Nie można również porównywać zasług Lecha Wałęsy dla RP z „zasługami” Aleksandra Kwaśniewskiego. Wałęsa prowadził Polaków do wolności, demokracji, wolnego rynku. Wałęsa zwalczał komunizm, Kwaśniewski go budował.

Lech Wałęsa podpisał „Deklarację współpracy z NSZZ „Solidarność”, skierował do Senatu RP zarządzenie w sprawie referendum uwłaszczeniowego, odrzucone przez SLD.

Nie wolno stawiać znaku równości między Lechem Wałęsą a Aleksandrem Kwaśniewskim, nie wolno nawoływać do bojkotu drugiej tury wyborów, bo sprzyja to wyborowi Kwaśniewskiego, nie wolno nawoływać do oddawania w drugiej turze wyborów głosów nieważnych przez skreślenie obu kandydatów.

Rozumiemy racje tych, którzy w pierwszej turze nie głosowali na Lecha Wałęsę, bo swe głosy oddali na innych kandydatów wywodzących się z „Solidarności”. Apelujemy, by w obliczu zagrożenia rozwoju Rzeczypospolitej, oddali swój głos na Lecha Wałęsę.

Dzisiaj głosujemy na przyszłość, którą gwarantuje nam Lech Wałęsa a nie Aleksander Kwaśniewski.

/Stanowisko Komisji Krajowej z 8 listopada '95/

KADENCJA PREZYDENTA RP 1995-2000 LECHA WAŁĘSY
- WSPÓLNE CELE z NSZZ „Solidarność”

DEKLARACJA WSPÓŁPRACY między KOMISJĄ KRAJOWĄ NSZZ „Solidarność” a LECHEM WAŁĘSĄ

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zgodnie ze stanowiskiem nr 79/95 przedstawia Lechowi Wałęsie, Prezydentowi RP, kandydatowi na urząd Prezydenta RP, popartemu przez Komisję Krajową, następującą Deklarację, dotyczącą wspólnych celów działania NSZZ „Solidarność” i Prezydenta RP w latach 1995-2000.

Obie strony świadome swych możliwości i ograniczeń prawnych postanawiają:

1. Przyczynić się do uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe Konstytucji RP zgodnej z wolą większości narodu, zgodnej co do systemu wartości z Obywatelskim Projektem Konstytucji RP opracowanym przez NSZZ „Solidarność”.
2. Przyczynić się do realizacji inicjatyw ustawodawczych Związku i Prezydenta RP przez m.in. prace nad tekstami aktów prawnych, propagowanie rozwiązań wśród związkowców i w środkach masowej komunikacji.
3. Przyczynić się do realizacji uwłaszczenia powszechnego obywateli majątkiem państwowym.
4. Zrealizować cele i zadania NSZZ „Solidarność” przedstawione Lechowi Wałęsie w Ankiecie NSZZ „Solidarność”, co których to celów istnieje zgodność lub daleko idąca zbieżność.

W celu realizacji tych zadań i celów NSZZ „Solidarność” będzie utrzymywała ścisłe kontakty z Urzędem Prezydenckim przez swych przedstawicieli.

Prezydent RP
kandydat na urząd Prezydenta
Lech Wałęsa

Przewodniczący
Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
Marian Krzaklewski

*(fragment przemówienia programowego PREZYDENTA RP
LECHA WAŁĘSY w Stoczni Gdańskiej, 19 października 1995r.)*

Podstawowymi instrumentami mojej działalności pozostaną inicjatywa ustawodawcza, weto, oraz naciski polityczne. W procesie legislacyjnym chcę uczestniczyć bardziej aktywnie niż w pierwszej kadencji. Skupię się na sprawach, które w moim przekonaniu mają dziś podstawowe znaczenie dla ostatecznego kształtu państwa, rozwoju gospodarki i społeczeństwa.

W dziedzinie budowy państwa obok konstytucji najważniejsze obecnie sprawy to reforma

➤ i decentralizacja administracji publicznej oraz budowa skutecznego sądownictwa.

Dlatego:

1. **Będę działał na rzecz zwiększenia kompetencji samorządów i w finansach**, a wetował projekty ustaw, które tego celu nie realizują.
2. **Będę pracował na rzecz szybkiej budowy bezstronnej, bezpartyjnej służby państwowej**. Ograniczenia liczby stanowisk politycznych oraz uniezależnienia od partyjnych wpływów urzędów mających istotne znaczenie dla gospodarki i usług publicznych. Będę odrzucał projekty ustaw, które nie realizują tych celów.
3. **Będę inicjował i wspierał działania na większej skuteczności sądów**, lepszych warunków ich działania oraz zwiększenia ich prestiżu, a wetował projekty ustaw, które do tych celów nie zmierzają.

Dla gospodarki za najważniejsze sprawy uważam prywatyzację i podatki. To one zadecydują o tempie jej rozwoju. Od nich przede wszystkim zależeć będzie, jak szybko poradzimy sobie z bezrobociem i biedą.

Dlatego:

4. **Będę działał na rzecz szerokiej, powszechnej prywatyzacji**, a odrzucał projekty ustaw, które prywatyzację zawężają lub opóźniają.
5. **Będę domagał się obniżenia i stabilizacji podatków**, a wetował projekty ustaw, które wprowadzają nowe rodzaje podatków. Podnoszą je lub wprowadzają nagle, nie poprzedzone co najmniej sześciomiesięcznym wyprzedzeniem, zmiany.

Wśród spraw społecznych najważniejsza jest poprawa warunków życia najbiedniejszych. Reforma systemu bezpieczeństwa socjalnego. Poprawa poziomu edukacji, od której zależy powodzenie i przyszłość naszych dzieci.

Dlatego:

6. **Będę wspierał reformę systemu bezpieczeństwa socjalnego** w celu obniżenia jego kosztów bez uszczerbku dla powszechności, a sprzeciwiał się projektom ustaw, które zwiększają obciążenia pracodawców i podatników, zmniejszają powszechność systemu lub wprowadzają nagle zmiany warunków.
7. **Będę inicjował i wspierał działania na rzecz poprawy poziomu edukacji** poprzez reformę szkolnictwa powszechnego i wyższego, zwiększenie środków finansowych, modernizację programów, zwiększenie wysiłku w zaniedbanych obszarach takich jak wieś, a odrzucał projekty ustaw, które nie realizują tych celów.
8. **Będę starał się o stopniową poprawę warunków życia samotnych emerytów i rencistów oraz rodzin wielodzietnych**, którzy stanowią dziś grupę ludzi najbiedniejszych, a wetował projekty ustaw, które tych warunków nie poprawiają.

W dziedzinie polityki zagranicznej:

9. **Będę inicjował i wspierał działania na rzecz możliwie szybkiego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej** a przeciwdziałal projektom, które to członkostwo opóźniają.

Wreszcie:

10. **Będę działał na rzecz moralności w życiu publicznym** w oparciu o dekalog sprzeciwiał się projektom ustaw, które w moim sumieniu tej moralności szkodzą lub wnoszą do życia publicznego poglądy fundamentalistyczne i skrajne. Wszystkie te sprawy i bolączki są bardzo ważne. Wszystkie powinny być i są przedmiotem zainteresowania mojego, jako prezydenta, ale tych dziesięć, które wymienilem, są dziś w moim odczuciu najważniejsze. Jeśli naród powierzy mi urząd głowy państwa, zapewnię ich realizację.

*** NIEPODLEGŁOŚĆ * OJCZYŻNA * GŁOWA PAŃSTWA * SOLIDARNOŚĆ ***

Czy nie rozumiecie, że nadchodzące wybory w Polsce są czasem czuwania?

Ks. Biskup KAZIMIERZ RYCHAN
Ordynariusz kielecki

(...) Czy rozumiemy za kogo się modlimy? Czy rozumiemy ciężar słowa Ojczyzna? Ojczyzna ma coś z ojca, który tworzy dom. Człowiek bez domu jest bezdomny, jest samotny. Człowiek bez ojczyzny jest sam, szuka łaski, domaga się praw. Człowiek wypędzony z ojczyzny jest banitą, oderwany jest od swoich, skazany jest na samotność, na tęsknotę, pozostaje na obczyźnie. Jest obcym. Marzy o powrocie, ale tylko może marzyć. Ojczyzna to

bezpieczeństwo. W ojczyźnie jest się u siebie, w domu. Ojczyzna jest, chociażby była w niewoli. Może być zniewolona, traktowana przez obce wojska, ale jest. Czy nie słyszymy wołania psalmisty z niewoli babilońskiej... Jeśli zapomniałbym o tobie Jeruzalem, ojczyzno moja, niech uschnie prawica moja, niech ma swój niepowtarzalny zapach. Można mówić różnymi językami, ale pieśni miłości śpiewa się w języku ojczystym. Tylko w języku ojczystym człowiek potrafi się modlić. W ojczyźnie słyszeć radość ze zwycięstw i płacz z porażek. Tu stoją pomniki, tu jest jedyna w świecie ziemia, która kryje szczątki przodków.



* NIEPODLEGŁOŚĆ * OJCZYŻNA * GŁOWA PAŃSTWA * SOLIDARNOŚĆ *



Ojczyzna jest miejscem życia narodu.

Tu w Żoliborskim Sanktuarium, w centrum stolicy, w ciemnym okresie stanu wojennego znajdował się skrawek niepodległej ojczyzny. Tu była wolność słowa. Tu nie było kłamstwa. Tu znikł strach. Tu nie było nienawiści, tu było przebaczenie. Tu zło dobrem zwyciężało. Tu znajdował się świat wymarzonej Ojczyzny. Za ogrodzeniem okalającym kościół zaczynał się świat zniewolonej Ojczyzny. W ten świat wolnej Ojczyzny wpisany był i jest duszpasterz ludzi pracy Ksiądz Jerzy Popiełuszko. W rocznicę pogrzebu Ks. Jerzego zechciejmy posłuchać jego nauczania.

Księżu Jerzy! Wy mieliście klarowniejszą sytuację. Mielicie konkretnego wroga. Chodził po ulicy w mundurze, dokonywał prowokacji, podkładał broń i materiały wybuchowe, a potem oskarżał, sądził, zamykał. Wróg miał twarz, ręce i nogi wszechogarniającej cenzury. Wiedziałeś, kogo się bać. A teraz? Trudno rozpoznać ludzi. Te same postacie, ale inne twarze. Z tych samych ust wychodzą inne słowa. Te same serca, ale co innego kochają. A naród patrzy, słucha, dziwi się i kieruje swoje sympatie do osób, które szafują obietnicami bez pokrycia. Owce stały się wilkami. Wilki stały się owcami. Co za pomieszanie! Kiedyś byli komuniści i niekomuniści. Teraz są liberalowie, socjaliści, nihilisci, masoni, demokraci, ludowcy, wierzący.

Drogi bracie! Tu u stóp ołtarza powinieneś sobie uświadomić, że tak było zawsze. Czy nie znasz z Ewangelii, że królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który posiał dobre ziarno na swojej roli. Gdy wszyscy spali przyszedł zły człowiek i nasiał kłólu. Kiedy ziarno zeszło, pojawił się kłól. Czy zauważyłeś, że zły człowiek nasiał kłólu, gdy wszyscy spali. Byliście ukołysani zwycięstwem, władzą, układami, pieniędzmi, wygodą, własną pychą. Posnęliście jak nieroztropne panny, a zły nasiał kłólu. Gotowicie wyrywać kłól, jak służy niczego nie rozumiejący. Nie słuchacie drugiej części mowy Jezusowej. Macie swój rozum, dlatego zaczęliście wyrywać kłól. Proponuję to co dawniej: zło dobrem zwyciężaj. To nie znaczy bądź obojętny na zło. To nie znaczy toleruj zło. To nie znaczy zawieraj pakt ugody ze złem. Boisz się przebiezańców politycznych, przebiezańców ideologicznych, boisz się ludzi o podwójnych twarzach. Słusznie, ale to pozwoli ci czuć, nie pozwoli ci usnąć. Masz zmierzać do zwycięstwa. Zwycięstwo ma być osiągnięte za cenę dobra - nigdy zła, za cenę dobra - nigdy nienawiści, za cenę prawdy - nigdy kłamstwa, za cenę wierności - nigdy zdrady.

Bracie Jerzy! Ty już znasz zakulisy, ty wiesz jak daleko sięga sprzymierzenie ze złem. Jak daleko paktowanie ze złem przenika, grupy, partie, poszczególne osoby. Dziś już wszystkim niemal wydaje się naturalne, że morderca i jego ofiara mieszkają na tej samej ulicy, chodzą do tego samego sklepu. Istnieje między nimi różnica, gdyż oprawca jest bogaty a jego ofiara uboga, ma nocne majaki i nikt nie chce jej wysłuchać. Wszystko to przykryte jest całunem magicznych słów: demokracja i tolerancja.

Drogi Bracie! Ból zawsze jest bólem, niesprawiedliwość

niesprawiedliwością, kłamstwo kłamstwem! Tego nie może zmienić ani demokracja jako rzeczywistość, ani demokracja jako frazes.

Dlaczego apoteozujecie moc złego, moc kłamstwa, moc perfidii? Zło nie ma ostatecznego słowa w ekonomii Bożej. Czyż krzyż nie był ostatnim słowem w starciu z przemocą? Krzyż zwyciężył! Moja śmierć 11 lat temu nie była końcem dzieła, lecz stała się początkiem nowego ducha. Z krzyża i cierpienia rodzi się nawrócenie. Czy nie wierzycie, że w czasie żniw kłól będzie spalony? Czy nie rozumiecie, że należy czuć? Czy nie rozumiecie, że nadchodzące wybory w Polsce są czasem czuwania? Macie czuć, by najwyższy urząd w Polsce nie przypadł osobie, której dusza zionie pustką Boga, która słowo Bóg pisze przez małe „b”. O to proszę w Dniu Modlitwy za Ojczyznę.

Księżu Jerzy. Minęło od twojej śmierci tylko 11 lat, a tyle się zmieniło. Wy nie mieliście ani radia, ani telewizji, ani filmu, ani gazet wielonakładowych. Mielicie powielarnie, podziemne biuletyny, ulotki. Polacy czytali, szukali, cenili sobie to, nawet gotowi byli cierpieć utratę wolności. Dziś mamy możliwości, prasę, dostęp do radia, telewizji ale nie mamy łatwiej.

Drogi Bracie! Technika jest potrzebna, nieraz niezbędna, ale jest tylko środkiem. Komputery są potrzebne, ale nie zastępują człowieka, jego wysiłku, jego woli, jego pasji, jego miłości. Technika nie zastąpi ducha. Ducha narodu może kształtować człowiek o urobionym wnętrzu. Czy rozumiecie, że Ojczyzna jest dziś nie doinformowana? Ludzie przystępujący do wyborów nie pamiętają już stanu wojennego. Oni nie wiedzą, co to jest system komunistyczny. Oni twierdzą, że stan wojenny to sprawa kombatanów. Młodzieży proponuje się przyszłość. Przyszłość należy zostawić kombatanom. Czy uczycie młodzież i dzieci czym była i czym jest Solidarność? Przecież szkoły są wasze. Dlaczego pozwalacie wrogom nauczać o Solidarności. Czy człowiek nie wierzący może nauczać o Bogu? Czy człowiek wrogo nastawiony będzie mówił bezstronnie o Solidarności?

Dziwicie się? Jesteście przecież zaprzeczeniem Solidarności. Wystawiliście przecież tylu kandydatów na prezydenta. Mówicie, że na tym polega demokracja. Manipulują wami ludzie przeciwnego obozu. Przebaczacie zbrodniarzom, którzy się śmieją. Dajecie przepustki bandytom więziennym, jesteście tolerancyjni nawet dla zła, a ludzi ze swoich szeregów nienawidzicie bardziej aniżeli wrogów. Zapomnieliście języka Solidarności albo nigdy go nie mieliście. Dziwicie się, że młodzi mają dosyć kłótni w rodzinie ojczyźnianej.

Drogi Bracie! Zapomnieliście, że Solidarność była i jest własnością Ojczyzny. Była i jest darem dla Ojczyzny. Wy chcecie ją zawłaszczyć sobie. Czy pamiętacie, że Solidarność była z Narodem, bo była z Bogiem i Kościołem? Czy nie zauważacie, że ci którzy odeszli od Kościoła, porzucili także Solidarność? W dniu dzisiejszym prosimy Cię, Panie, o wspólny język dla Polaków.

Księżu Jerzy. W czasie służby wojskowej otrzymałeś rozkaz, by zdjąć z palca różaniec - Twoją osobistą własność. Nie wykonałeś rozkazu. Stałeś boso z pełnym uposażeniem na zimnej posadzce, potem zrobiono całą Twoją drużynę nocny



* NIEPODLEGŁOŚĆ * OJCZYZNA * GŁOWA PAŃSTWA * SOLIDARNOŚĆ *

➤ alarm. Różaniec pozostał w Twojej dłoni. Czy tak hartowałeś się do przyszłego męczeństwa?

Drogi Bracie! Pierwszy raz różaniec widziałem u moich rodziców. Oni wiedzieli jak go trzymać w dłoni. Potem różaniec miałem na warcie, w konfesjonale, a także 11 lat temu w czasie drogi, gdy mnie zabito. On pozwalał mi przebaczać, on oddalał strach. On był ze mną jak osoba.

Czy pamiętacie zamknięte bramy Stoczni Gdańskiej i czy nie słyszycie powtarzanych tam paciorków różańca? Różaniec oddalał strach, różaniec jednoczył. Czy nie pamiętacie momentu podpisywania umów sierpniowych i Lecha, który na szyi miał zawieszony różaniec? To nam wówczas nie przeszkadzało.

Drogi Bracie, różaniec był moim nauczycielem i pozwolił mi rozróżniać ludzi mądrych od uczonych i wykształconych. Mądrość nie zawsze idzie w parze ze stopniami naukowymi. Nie zapominajcie, że mądrość jest darem. Czy nie zauważacie, że tylko człowiek mądry potrafi zrezygnować z ambicji na rzecz miłości Ojczyzny? Czy jesteście świadomi, że mądrość i nienawiść wykluczają się? Człowiekowi mądrymu jest obca nienawiść.

W dniu modlitwy za Ojczyznę prosimy Boga o mądrość dla Narodu. Czuwajmy z różańcem w ręku razem z Królową Polski, ze świętymi naszymi Patronami, ze Sługą Bożym Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, ze Sługą Bożym Księdzem Jerzym Popiełuszką.

/Homilia wygłoszona 29 października w Sanktuarium Żoliborskim w Warszawie podczas Mszy św. za Ojczyznę, w rocznicę pogrzebu ks. Jerzego, odprawiona dla braci kolejarskiej z okazji 150-lecia PKP/

Czynimy wszystko, co leży w granicach naszych możliwości, aby w wolnej Ojczyźnie zło i fałsz nie triumfowały nad dobrem prawdy życia...

List Biskupa Tarnowskiego

O chrześcijańskiej odpowiedzialności za prawdę i formację sumienia

Drodzy wierni,

„Łzy tego stulecia przygotowały grunt dla nowej wiosny ludzkiego ducha” - tymi słowami Jan Paweł II zakończył swoje niedawne wystąpienie w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przypominał w nim, iż wydarzenia naszego stulecia poprzez łzy i ból człowieka okazały przedziwne działanie siły bezsilnych. Doprowadziła ona do upadku dwóch wielkich systemów totalitarnych, które usiłowano umacniać za cenę pogardy dla łez człowieka i dla zasad moralności. Świadomość tych wielkich wydarzeń każe nam podjąć refleksję nad naszą odpowiedzialnością za prawdę i za kształtowanie wrażliwych

sumień umożliwiających życie w prawdzie. Łzy bezsilnych, którzy potrafili dawać czytelne świadectwo ludzkiej godności, przyniosły nam wszystkim powiew nowej nadziei. (...) Równocześnie jednak wielu naszych bliskich doświadczają nadal niepokoju i rozterek, kiedy w wolnej Ojczyźnie dostrzegają zarówno oznaki dawnego zła, jak i jakościowo nowe próby deformacji sumień. Do tych wszystkich, którzy wyrażają swój ból, rozczarowanie i zniechęcenie, chcemy skierować przesłanie nadziei, którego fundamentem jest sam Jezus Chrystus.

Człowiek, w którym zniszczono wrażliwość sumienia, będzie w każdych warunkach kierował się osobistymi ambicjami i żądzą własnej kariery, nie zaś dobrem wspólnym lub zasadami moralności. Stąd też trzeba nam długotrwałej terapii sumień, by wyleczyć te przejawy nieuczciwości i fałszu, które boleśnie przeżywamy w wolnej Polsce.

(...) Wyższa liczba uczestników ostatnich wyborów świadczy, iż rozumiemy już niektóre z zasad działania demokracji. W tym procesie społecznego dojrzewania nie wolno nam załamywać się i zniechęcać, gdy nie wszystko przebiega tak, jak byśmy życzyli sobie tego. Dlatego też, jeśli naśladujemy Chrystusową wytrwałość i konsekwencję działania, mamy moralny obowiązek wziąć znowu za tydzień udział w drugiej turze wyborów, zaś w przyszłości przy pomocy dostępnych nam środków podkreślać obecność chrześcijan w życiu społecznym. Nie wolno nam powstrzymywać się od dostępnych działań, gdyż może to stanowić brzemienne w konsekwencjach grzech zaniedbania. Jeśli chcemy leczyć chore, znieczulone sumienia, nie wolno nam przerywać kuracji w okresie osobistych rozczarowań. Jeśli chcemy, by w Ojczyźnie naszej zapanował ład społeczny, nie wolno nam rezygnować z działań, które powinny wyrażać chrześcijański protest wobec zła. Stanowiłoby to bowiem zdradę prawdy, którą chrześcijanin zobowiązany jest głosić.

(...) Aby podołać stawianym zadaniom, musimy nie tylko troszczyć się o jutro Ojczyzny, lecz również strzec pamięci o jej bolesnym wczoraj. W duchu odpowiedzialności za prawdę należy wnikliwie odczytać świadectwa ludzkiej wierności i zdrady obrazujące dramat dni minionych. (...) Należy to uczynić nie po to, by zadawać nowe rany, lecz po to, by na fundamencie bolesnej historii zgłębiać pełną prawdę o człowieku. Nie wolno nam zapominać o tym, że w okresie, gdy jedni cierpieli prześladowania i więzienie, inni wspinali się na szczyty kariery, których nie osiągnęliby nigdy kierując się uczciwością i pracą. (...) Do narodowej pamięci zobowiązują nas bratobójcze kule wymierzone w górników z Wujka, Lublina i Jastrzębia, farsy procesów urągające zasadom praworządności, śmierć ks. Jerzego i tylu innych ofiar, zadana w ramach zajęć służbowych poprzez oficjalnych stróżów porządku. Nie wolno nam zapominać o nagonkach organizowanych na niewinnych ludzi przez służalczych dziennikarzy ani o przywilejach czerpanych przez tych przedstawicieli ówczesnej władzy, którzy usiłowali tworzyć społeczeństwo ceniące wyżej siłę pięści ➤

*** NIEPODLEGŁOŚĆ * OJCZYŻNA * GŁOWA PAŃSTWA * SOLIDARNOŚĆ ***

niż głos sumienia. Niektórzy z nich pragną dzisiaj wyciszyć wszelkie wzmianki o dramatach tamtych dni.

(...) W duchu odpowiedzialności za prawdę nie można jednak obdarzać społecznym zaufaniem osób, które dziś deklarują swe umiłowanie demokracji i wolności, a jeszcze wczoraj broniły systemu donosów, cenzury, bezprawia i samowoli. Jeśli ktoś nie traktuje poważnie swych poglądów i zmienia je w sposób koniunkturalny, nie powinien oczekiwać, że poprą go uczniowie Chrystusa, który przyjął śmierć, aby dać świadectwo Prawdzie. Jeśli ktoś działał jako współtwórca systemu, w którym łamano podstawowe prawa człowieka, nie powinien oczekiwać poparcia od chrześcijan, dla których wartością centralną pozostaje osoba ludzka odkupiona przez Chrystusa.

Gdyby dzisiaj, ktoś z nas usiłował łączyć chrześcijaństwo z poparciem dla współtwórców systemu, który gwałcił prawa człowieka, tym samym dawałby świadectwo deformacji własnego sumienia i występował jako istota o umyśle zniewolonym przez tamten system. (...) Naszym zdecydowanym działaniem, obecnością przy urnach wyborczych, codziennym przełamywaniem zniechęcenia - dajmy świadectwo narodowej pamięci, bo bez niej życie stałoby się zdradą prawdy i nieuczciwością wobec skrzywdzonych. (...)

Kształt nowej nadziei zależy od umiejętności zespolenia naszych działań z zaufaniem Bogu, „który jest Panem historii i sam kształtuje serce człowieka”.

Łącząc nasz wysiłek, marzenia i lzy z cierpieniem Chrystusa na Krzyżu, włączamy się w walkę między dobrem a złem prowadzoną zarówno w naszych sercach, nie zamykamy się w rozpamiętywaniu porażek. Czyńmy wszystko, co leży w granicach naszych możliwości, aby w wolnej Ojczyźnie zło i fałsz nie triumfowały nad dobrem prawdy życia, błogosławie Was z głębi serca -

Wasz Biskup - Ks. Józef Życiński

MARIAN KRZAKLEWSKI:

**A co byłoby, gdyby „Solidarność”
po zarejestrowaniu zajęła się tylko
negocjowaniem z dyrektorem,
mającym związane ręce.
Nie mielibyśmy wolności.**

Po piętnastu latach często, gdy stajemy przed wielkimi zadaniami, a równocześnie przed problemami na terenie zakładu i regionu, to wielu mówi: - Po co zajmować się tymi wielkimi zadaniami? A co byłoby, gdyby „Solidarność” po zarejestrowaniu zajęła się tylko negocjowaniem z dyrektorem, mającym związane ręce. Nie mielibyśmy wolności.

Dzisiaj tak samo ważne jest działanie organiczne tu na dole - układy zbiorowe, układy terytorialne, działania wobec władz

regionu, wobec samorządu - jak stawianie problemów globalnych. Po piętnastu latach przedstawiamy projekt systemu dla Polski, ale już zbudowany poprzez hasła, jak w postulatach. Przepisaliśmy te postulaty na konkretne, przygotowane na najwyższym poziomie eksperckim, projekty rozwiązań prawnych i strukturalnych. A przecież nie musieliśmy dzisiaj tego robić. (...)

Oprócz przygotowania naszych postulatów w formie konkretnego programu, oprócz nauczania się tego programu, przekonania do niego ludzi, musimy elitom, które dzięki naszym głosom chcą kiedyś rzadzić i wpływać na decyzje prawne, postawić twardy kontrakt. - Chcesz być u władzy, chcesz wprowadzać rozwiązania, chcesz błyszczeć, chcesz zarabiać - musisz być związany z nami kontraktem, musisz ten kontrakt wykonywać.

Dlatego każdy z kandydatów, który do Was przyjeżdża, gdy mówi, że zgadza się na wszystko, że on będzie najlepszy, to na jedno pytanie musi zawsze odpowiedzieć. Jak to chcesz zrobić, gdy masz 1/3, 1/5 obozu, a z tym drugim, trzecim kandydatem, który także zgadza się na program Solidarności, obrażacie się i nienawidzicie. Nigdy żaden z nich nie robi ani ustawy lustracyjnej, ani ustawy prywatyzacyjnej, jeżeli pójdą do tych wyborów podzieleni na 5 części. Tutaj nie ma lepszych i porządniejszych. (...)

/Stalowa Wola, 1.09.1995r./

ANDRZEJ GELBERG:

**sprawa odpowiedzialności za Polskę
jest celem Solidarności**

„Solidarność” stawiała sobie od początku takie zadania: jest odpowiedzialna nie tylko za pojedynczego człowieka, ale za całą zbiorowość, za wszystkich ludzi, za Polskę. Nie chciała jej z siebie zrzucić również w roku 1989, jak gdyby zsuwając się na drugi plan i licząc na to, że odpowiedzialność za Polskę w sensie politycznym przejmą formujące się wtedy partie polityczne. Dzisiaj wszelkie pomysły wchodzenia w politykę przez Solidarność nie wynikają z jakichś szczególnych ambicji samej organizacji czy też jej poszczególnych działaczy, ale z konieczności - właśnie w poczuciu odpowiedzialności za Polskę. Następuje u nas transformacja ustrojowa. A nowe formacje polityczne wyraźnie nie spełniły zadania. To właśnie kontestacja postaw politycznych i zachowań politycznych partii spowodowała, że Solidarność przygotowała projekt konstytucji, co jest swoistym ewenementem. W ramach Solidarności są tworzone pewne ustawy, które też powinny powstawać w parlamencie, a ponieważ tak się nie dzieje, robi to Solidarność. Myślę, że sprawa odpowiedzialności za Polskę jest celem Solidarności i zadaniem, które musimy wypełniać. Jestem przekonany, że je wypełnimy.

/Podczas uroczystości obchodów XV rocznicy „S” w Kielcach/

*PRZED II TURĄ WYBORÓW*PRZED II TURĄ WYBORÓW*

Emerycy i renciści apelują: Obudźmy się i głosujmy na LECHA WAŁĘSĘ

To obecne rządy komunistyczne zafundowały nam nowe zasady waloryzacji rent i emerytur, które po ich wprowadzeniu doprowadzą do nędzy ogromną grupę społeczną.

Należy pamiętać, że majątek naszego kraju został zbudowany rękoma dzisiejszych emerytów i rencistów, którzy często przez 45 lat pracowali w systemie totalitarnego zniewolenia, za niewspółmiernie niskie - w stosunku do włożonej pracy - wynagrodzenie.

Obraża zatem lansowana dziś teoria o rzekomym utrzymywaniu rencistów i emerytów przez pracujących, ponieważ ludzie ci przez cały okres swojego zatrudnienia zgromadzili w zasobach ZUS własne środki na własne renty i emerytury.

W pierwszych latach 90-tych z powodu sztucznie wywołanej inflacji ograbiono rencistów i emerytów z oszczędności prywatnie odkładanych z myślą o materialnym zabezpieczeniu sobie starości. Wyzuto ich z udziału w prywatyzacji majątku ogólnonarodowego, który źle opłacaną pracą sami dla Polski zbudowali, a jakby tego było jeszcze mało, chce się nas do reszty pauperyzować, tylko po to, ażeby więcej zostało dla wąskiej grupy nomenklaturowych wybrańców okresu PRL-owskiego.

Głosując na Aleksandra Kwaśniewskiego wybieramy biedę i przeszłość, dlatego też obudzimy się z marazmu i wszyscy głosujmy na LECHA WAŁĘSĘ.

Radom, 8.11.1995r.

Z solidarnościowym pozdrowieniem
za Zarząd Terenowej Komisji Emerytów
i Rencistów Przewodnicząca - **Barbara Kochanowska**

Konwent Św. Kazimierza wzywa katolików do uczestniczenia w II turze i głosowania na LECHA WAŁĘSĘ

Rada Konwentu Świętego Kazimierza w Radomiu wzywa wszystkich katolików do uczestniczenia w II turze wyborów i głosowania na Lecha Wałęsę.

Niewzięcie udziału w wyborach lub skreślenie obydwu kandydatów jest oddaniem głosu na Aleksandra Kwaśniewskiego, kandydata komunistów, który: jest przeciwny obronie życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, jest przeciwny konkordatowi, jest przeciwny nauce religii w szkołach, obiecuje wszystkim „przyszłość i wspólną Polskę”, a w rzeczywistości jest przeciw reformom, a przede wszystkim powszechnemu uwłaszczeniu obywateli oraz umożliwia bezkarnie funkcjonowanie w organach władzy aferzystów i malwersantów.

Za Radę Konwentu - przewodniczący **Jerzy Bochnia**

Region Gdański:

Wolne wybory to prawo, które wywalczyliśmy wbrew komunistom

(...) Z pełną powagą traktujemy fakt, iż kontrakandydatem Lecha Wałęsy będzie lider ugrupowania postkomunistycznego rządzącego Polską przez ostatnie dwa lata, ukrywającego pod pustymi deklaracjami budowę nowej scentralizowanej Polski koleistów, Polski stanowisk w komercjalizowanych przedsiębiorstwach, Polski nie rozliczonych zbrodni, Polski nie pamiętającej swej historii, Polski bez tradycji, Polski obietnic i niedotrzymanych słów. Ambicją ugrupowań wywadzających się z PRL-u jest chęć zdobycia całkowitej władzy w państwie.

Demokracja to wartość, za którą oddało życie wielu naszych kolegów. Wolne wybory to prawo, które wywalczyliśmy wbrew postkomunistom. Uczymy się z niego korzystać. Wielu z nas głosowało na różnych centrowych i prawicowych kandydatów, mając swoje wyraźne ku temu racje. Dzisiaj stajemy przed jednoznacznym wyborem. Dzisiaj musimy wybrać Polskę demokratyczną, czerpiącą swe siły z historii, tradycji i wartości chrześcijańskich, Polskę sprawiedliwą, budującą przyszłość z pamięcią o przeszłości, nowoczesną dającą szansę ludziom przedsiębiorczym ale i pamiętającą o biednych i opuszczonych, Polskę w trudzie zajmującą należne nam miejsce w Unii Europejskiej i NATO, Polskę wszystkich Polaków nie tylko ze słów ale i z czynów. Jesteśmy przekonani, iż nasza jedność w II turze wyborów pozwoli na uczynienie pierwszego kroku w odbieraniu postkomunistom władzy i zbudowanie Rzeczypospolitej na miarę naszych marzeń.

Dlatego też Zarząd Regionu Gdańskiego wzywa do głosowania w II turze wyborów na Lecha Wałęsę. Apelujemy o wykorzystanie struktur związkowych w aktywnej kampanii wyborczej. Spotkania, debaty, dyskusje, ulotki powinny pozwolić na dotarcie do szerokich rzesz wyborców.

Region Mazowsze:

19 listopada wybieramy nie osobę a drogę rozwoju Polski

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Zakładowych oraz członków i sympatyków „Solidarności” o czynny udział w drugiej turze wyborów prezydenckich i poparcie kandydatury Lecha Wałęsy, który jest i pozostanie symbolem demokratycznych przemian w naszym kraju.

Lech Wałęsa podpisał porozumienie o współpracy z naszym związkiem w celu realizacji zaproponowanych przez NSZZ „Solidarność” zmian ustrojowych, przekształceń własnościowych, w systemie ubezpieczeń zdrowotnych, rent i emerytur.

Wybór Aleksandra Kwaśniewskiego grozi przejęciem pełni władzy przez spakobierców PRL.

Aleksander Kwaśniewski to efektowne opakowanie obyczajów i przywilejów partyjnej nomenklatury.

W głosowaniu 19 listopada wybieramy nie osobę a drogę rozwoju Polski.

PRZED II TURĄ WYBORÓW

Do niezdecydowanych: na zdrowy rozum...

Minęła pierwsza tura wyborów prezydenckich. Wyniki znamy, a za kilka dni zadecydujemy o przyszłym kształcie Polski. - Nie zapominajmy, że ciąży na nas olbrzymia odpowiedzialność, że zdajemy egzamin i przed Europą, i przed historią.

Istnieje pewna grupa społeczna, która jeszcze nie jest zdecydowana, na kogo odda swój głos w II turze wyborów i właśnie do jej przedstawicieli zwracam się, aby przemyśleli, co bardziej im się opłaca, naturalnie bez emocji, na zimno.

Co gwarantuje nam, że komunista Aleksander Kwaśniewski zrealizuje swoje przedwyborcze obietniczki, skoro przez 2 lata nic nie zrobił? Chyba nie jesteśmy tak naiwni, by wierzyć, że nagle, gdy zostanie prezydentem, zabierze się do realizacji wcześniejszych i obecnych obietnic.

Każdy robotnik niech pomyśli o tym, kto będzie nas bronił, gdy zabraknie Lecha, a na stołku prezydenckim zasiądzie człowiek kierujący się moralnością dialektyczną?

Człowiek, którego partia nigdy nie kierowała się dobrem narodu, dobrem człowieka, a interesowała ją tylko walka klas. A głównym celem było zdobycie ogromnych obszarów władzy i czerpanie jak największych korzyści.

Czy chcemy, by o naszym losie decydował OPZZ? - Już w obecnej rzeczywistości rząd nie liczy się z głosem związków zawodowych, a co będzie, gdy komuniści poszerzą swoją władzę poprzez fotel prezydencki?

Przypomnijmy sobie scenariusz sprzed 1989 roku i nie ludźmy się, bo bardzo szybko rozprawią się z nami. Obwarują ustawami i nie będziemy mieli nic do powiedzenia. Są przecież większością w parlamencie.

Czy możemy wierzyć temu, że Kwaśniewski przeprowadzi powszechne uwłaszczenie? - Wałęsa gwarantuje nam to.

Kwaśniewski prezydentem, to walka z Kościołem, z Bogiem, z religią, to zdumienie Europy nad głupotą Polaków. Nieufność wobec nas, to oddanie nas w orbitę wpływów Rosji, daleka droga do NATO. Kwaśniewski prezydentem to zahamowanie reform w każdej dziedzinie. I w dalszej konsekwencji, to co najbardziej bolesne, a znane nam z przeszłości - wyjazd młodych i zdolnych ludzi na Zachód. To towarzysz Szmaciak na eksponowanych stanowiskach w myśl komunistycznej zasady - mierny ale wiemy!!! Jeszcze nie wyrównaliśmy strat półwiecza, a już szykujemy sobie nowe!!!

I kiedyś po latach pełnych protestów, nieustannych niepokojów, walki z opozycją, najprawdopodobniej krwawej - znów zaczniemy od zera...

I jeszcze jedno pytanie: czy od 89 roku został ktoś skrzywdzony?

Wałęsa to demokracja, a demokracja to wszystko dla wszystkich!!! - Chyba nikt temu nie zaprzeczy.

Przemyślimy te pytania i głęboko zastanówmy się - zanim pójdziemy do urn wyborczych - czy opowiemy się za demokracją, czy też za spadkobiercą PRL. Czy wybierzemy czarną przyszłość?

Maria Bartula

CZY JESTEŚ ZA POWSZECHNYM UWŁASZCZENIEM OBYWATELI?

- odpowiedź na to pytanie chce nam umożliwić Prezydent RP Lech Wałęsa, który po raz drugi -

na podstawie art.19 ust. 2 pkt 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządzie terytorialnym oraz w trybie art.7 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o referendum

- przekazał 3 listopada Marszałkowi Senatu Adamowi Struzikowi projekt zarządzenia w sprawie przeprowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli.

Poszczególne paragrafy „Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej brzmią:

Par.1. - **Zarządzam przeprowadzenie referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli.**

Par.2. - Termin referendum wyznaczam na niedzielę dnia 18 lutego 1996r.

Par.3 - Ustalam następującą treść pytania w sprawie poddanej pod referendum: **Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?**

Par. 4. - Dni, w których upływają terminy wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem referendum określa kalendarz, stanowiący załącznik do zarządzenia.

Par.5. - Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(Pomiędzy 29 grudnia '95r. a 18 lutego '96r. winny zostać dokonane następujące czynności: powołanie wojewódzkich komisji do spraw referendum, podanie do publicznej wiadomości informacji o granicach i numerach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum, powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji do spraw referendum, sporządzenie spisów osób uprawnionych do udziału w referendum, przesłanie spisów osób uprawnionych do udziału w referendum przewodniczącym obwodowych komisji do spraw referendum).

Pierwszy projekt zarządzenia referendum, zawierający trzy pytania, które przytaczaliśmy w 276 numerze Biuletynu, Prezydent Lech Wałęsa przesłał 19 października. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Prezydent ma prawo zarządzić referendum po uzyskaniu zgody Senatu. Wyższa izba parlamentu winna to uczynić w ciągu 14 dni.

Pierwsze „Zarządzenie” Prezydenta senatorem odrzucili na posiedzeniu w dniu 2 listopada.



➤ W głosowaniu wzięło 85 senatorów: 16 opowiedziało się za referendum, 45 było przeciw a 24 wstrzymało się od głosu.

Senator NSZZ „Solidarność” **Andrzejewski**, podczas posiedzenia 2 listopada, bronił projektu zarządzenia, argumentując:

Rozgrywa się akt bardzo istotny, w którym nie padły pytania zasadnicze: o granice legalności funkcjonowania władzy ustawodawczej i Senatu. Dlatego odwrócę na chwilę sytuację i zapytam. Po pierwsze, czy wolno nam nie wyrazić zgody na zarządzenie Pana Prezydenta, kierowane do narodu? Jeżeli wolno, to w jakiej sytuacji i do czego nas uprawnia prawo? Bo nie możemy przekroczyć zakresu legalizmu. Czy wolno nam, to po drugie, ograniczyć prawo każdego Polaka do wzięcia udziału w sprawowaniu demokracji bezpośredniej? Wszak jest to prawo obywatelskie, a art. 2 obowiązującej konstytucji mówi, że naród sprawuje władzę poprzez wyrażenie woli w drodze referendum”. A my dzisiaj chcemy narodowi, kierując się swoimi przesłankami, baczmy by legalnymi, to prawo ograniczyć.

Wobec tego musimy odpowiedzieć na parę prawnych przesłanek legalności naszego działania. Art. 19 konstytucji mówi, że w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa można przeprowadzić referendum. Z tego co usłyszeliśmy, podobnie jak i ze sprawozdania komisji wynika, że nikt nie neguje faktu, iż uwłaszczenie jest sprawą o szczególnym znaczeniu dla państwa. Mało tego. Potwierdza to trzech kandydatów na prezydenta, którzy w swoich programach wyborczych zapowiadają, że jako prezydenci zrealizują program uwłaszczenia. I to ten, który przygotowała NSZZ „Solidarność”, wielomiesięcznym nakładem pracy ekspertów, przy wykorzystaniu opinii i prac naukowych. A więc jesteśmy zgodni: mamy do czynienia ze sprawą o wadze szczególnej dla państwa, dla jego znaczenia.

I kto ma prawo zarządzić referendum? Oczywiście Sejm i prezydent, za zgodą Senatu. Za zgodą Senatu. Czego ma dotyczyć ta zgoda? Czy pytań, które prezydent sformułował i chce zadać, co mieści się w jego prerogatywach, narodowi? Pytań, na które odpowiedź jest skorzystaniem z konstytucyjnych praw obywatelskich? Czy Senat może ograniczyć te prawa, ingerując w treść wtedy, kiedy sam ma inicjatywę ustawodawczą o referendum, skierowaną do Sejmu? Otóż rozstrzyga to ustawa o referendum z 29 czerwca 1990r. - Myśmy ją przyjęli i Sejm ją przyjął. Jest tam określony zakres legalizmu działania w stosunku do tego, czym jest możliwość wyrażenia bądź niewyrażenia zgody przez Senat, co do legalizmu działania prezydenta i możliwości skorzystania przez każdego obywatela z

przysługujących mu praw. Naczelny Sąd Administracyjny nie ingeruje w treść decyzji administracyjnej, tylko określa, czy przy jej wydawaniu naruszone zostało czy nie, prawo. Takie same uprawnienia per analogiam ma w tym wypadku Senat.

Jeżeli panowie dyskutujecie, przepraszam, panie i panowie dyskutujecie tutaj długo o treści tych pytań, to pamiętajcie, że Prezydent w swojej odpowiedzi powiedział: tak, dyskutujcie, jak najwięcej, bo od was, jako od władzy ustawodawczej, będzie zależało ukształtowanie, jeżeli naród tego zechce w referendum, prawa dotyczącego uwłaszczenia. To nie ja, prezydent, mam odpowiadać na zadane pytania, ale naród. A wy macie spełnić wolę narodu poprzez właściwe ukształtowanie prawa, tak żeby system był spójny i zgodny z obowiązującym, porządkiem prawnym i wszystkim dyrektywami. (...)

Jako reprezentatywny dla głosów przeciwnych przytaczamy fragment wypowiedzi Senatora **Józefa Kuczyńskiego**.

(...) Jeżeli bowiem mamy podchodzić do sprawy powszechnego uwłaszczenia obywateli odpowiedzialnie - odpowiedzialnie do tego problemu podchodzę zarówno ja, jak i wszyscy senatorowie naszego klubu - to nie możemy się zgodzić z takim merytorycznym przygotowaniem i z taką treścią większości pytań proponowanego referendum, a procedować nad tym projektem, jak wszyscy dobrze wiemy, zgodnie z konstytucją, nie mamy prawa. Możemy tylko bez żadnych zmian albo przyjąć ten projekt, albo odrzucić.

W takiej sytuacji, niestety, zmuszony jestem głosować za odrzuceniem wniosku Prezydenta. Ale nie dlatego, że jestem przeciwko powszechnemu uwłaszczeniu. Nie dlatego, że jest to firmowany przez Prezydenta projekt „Solidarności”, ale dlatego, że jest to projekt, delikatnie mówiąc, merytorycznie nie dopracowany. (...)

Czy projekt drugiego „Zarządzenia Prezydenta referendum o powszechnym uwłaszczeniu” jest merytorycznie dopracowany i czy pytanie jest jasne dla Senatorów, dowiemy się prawdopodobnie w tym tygodniu - 17 listopada mija 14-dniowy termin.

I jeszcze motto:

Co to jest uwłaszczenie obywateli majątkiem narodowym?

Majątek narodowy Polski powstał jako wynik pracy rąk i umysłów całych pokoleń obywateli polskich w okresie powojennym i dlatego aktualni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej są pełnoprawnymi dziedzicami tego majątku. Obywatele nie mają jednak obecnie prawnego do tego majątku w sensie cywilno-prawnym.

Spotkanie „S” i MPW

NFI: pakiety socjalne
i reprezentacja pracownicza
w radach nadzorczych

W dniu 24 października 1995r. w gmachu Ministerstwa Przekształceń Własnościowych odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli:

Minister Przekształceń Własnościowych Wiesław Kaczmarek oraz: Podsekretarz Stanu w MPW Ewa Freyberg, Dyrektor DNFI i MPP Piotr Stefaniak, Doradca Prawny DNFI Paweł Graniewski, członek Prezydium KK Longin Komołowski, członek KK Bogdan Narożny, członek KK Michał Wojtczak, Kierownik Działu Polityki Ekonomicznej KK Janusz Michalski.

Spotkanie odbyło się w związku z pismem Przewodniczącego Związku p. Mariana Krzaklewskiego do Premiera Józefa Oleksy, a dotyczyło spraw reprezentacji pracowniczej w radach nadzorczych spółek NFI, negocjacji tzw. „pakietów socjalnych” w tych spółkach oraz innych aspektów realizacji wdrażania programu.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem i argumentacją strony związkowej w przedmiotowych sprawach, Minister Ewa Freyberg oświadczyła, iż było i pozostaje intencją Ministra Przekształceń Własnościowych utrzymanie dwuosobowej reprezentacji pracowników w radach nadzorczych spółek n.f.i. Wyjaśniła, iż w poszczególnych przypadkach, mając na uwadze sytuację ekonomiczną spółek, fundusze rezygnują z utrzymywania w spółkach dziewięcioosobowej rady nadzorczej i ograniczają jej skład do siedmiu, lub nawet do pięciu osób. W takim przypadku utrzymanie dwuosobowej reprezentacji pracowników w radzie nie zawsze było możliwe, lecz w zasadzie odpowiada przyjętym proporcjom. W większości wypadków działania takie uzyskały aprobatę organizacji związkowych działających w danej spółce.

Minister Wiesław Kaczmarek potwierdził wagę jaką przywiązuje do negocjacji tzw. „pakietów socjalnych” w spółkach NFI.

W efekcie spotkania ustalono, iż:

1. Ministerstwo zainicjuje cykl spotkań Rad Nadzorczych i Zarządów poszczególnych funduszy z przedstawicielami Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” i ew. innych organizacji związkowych działających w spółkach, których akcje zostały wniesione do NFI oraz władz spółek. Tematem spotkań będzie omówienie spraw związanych z zainicjowaniem negocjacji n.t. tzw. „pakietów socjalnych” w spółkach.

2. Ustalono, że zgodnie z wyrażoną in-

tencją Ministerstwo będzie podejmować działania na rzecz utrzymania dwuosobowej reprezentacji pracowników w radach nadzorczych spółek nfi.

Szczegółowe działania w powyższych sprawach zostaną uzgodnione w trybie roboczym.

Komisja Krajowa o nowelizacji
KODEKSU PRACY

Stanowisko Komisji Krajowej (z 8 listopada): Komisja Krajowa podkreśla wagę zmian w Ustawie Kodeks Pracy dokonywanych obecnie w trakcie prac parlamentarnych.

Podtrzymując naszą wcześniejszą opinię dotyczącą projektu nowelizacji kodeksu podkreślamy szczególnie niezbędność zapisów, gwarantujących:

1. Podmiotowe prawo pracy (jesteśmy przeciwni wnioskowi mniejszości, zmierzającym do jego ograniczenia).

2. Podmiotowe prawo do godziwego wynagrodzenia (wnioskujemy o wprowadzenie poprawki mniejszości nr 8 wariant II, która realizuje nasze oczekiwania).

3. Normę ochronną czasu pracy w wymiarze max. 40 godzin tygodniowo (dotychczas niezrealizowany 21 punkt Porozumień Sierpniowych, możliwość ograniczenia bezrobocia).

4. Zwiększenie minimalnego wymiaru urlopu wypoczynkowego do 18 dni.

5. Domniemanie zatrudnienia (sprzyjające ograniczeniu zatrudnienia „na czarno”).

6. Ograniczenie możliwości wielokrotnego zawierania umów na czas określony (likwidacja praktyki pozbawiania osób świadczących pracę podstawowych uprawnień pracowniczych).

7. Ochrona środowiska pracy zgodnie z zapisami PAKTU o Przedsiębiorstwie (w szczególności utrzymanie zapisów, określających wymogi i tryb tworzenia służb bhp - Rozdział X i XI Działu X Kodeksu Pracy).

Stanowczo sprzeciwiamy się podważaniu zapisów wynegocjowanych w trybie trójstronnym w ramach „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym...” przez uczestniczącą w rozmowach i sygnującą ten dokument Konfederację Pracodawców Polskich. Tego typu działanie uznajemy za działanie w złej wierze.

/Szczegółowe omówienie zawiera załącznik do Stanowiska KK - przedstawimy je w najbliższym czasie/.

SZKOLENIE DLA
SKARBNIKÓW

Szkolenie dla skarbników i osób odpowiedzialnych w komisjach zakładowych za sprawy finansowe odbędzie się 23 LISTOPADA br. w sali konferencyjnej Dworca PKP (wejście z prawej strony od peronu I). Początek godz. 11.00.

Zgłoszenia i wpisowe w wysokości 5 zł przyjmuje dział księgowości Zarządu Regionu.

Zapraszamy.

Andrzej Gut

Żegnamy Drogiego Kolegę

**ś.p. KAZIMIERZA
KURKA**

**członka NSZZ „Solidarność”
i delegata
na Walny Zjazd Regionu
który 31 października zginął
tragicznie w wieku 42 lat**

Pokój Jego duszy

**Komisja Zakładowa NSZZ
„Solidarność” w Zakładach
Górnictwo-Metalowych w Żębcu**

Marian Krzaklewski z Rzymu

**Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska**

Pozdrowienia wprost z audiencji generalnej, podczas której Ojciec Święty pobłogosławił „Solidarność” w XV rocznicę powstania

Rzym, 25.10.1995r.

przesyła

MARIAN KRZAKLEWSKI

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
ZIEMIA RADOMSKA**

**26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 63 - 43 - 49
Skład: M.W.**

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny

**Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PKO BP I/O Radom 67511-4079-132**